WIĘCIERZA

WIADOMOŚCI CHORĄGWIANE HARCEREK.

Nr. 9. CZERWIEC 1974 r. Cena 10p.

OD REDAKCJI.

W czasie Walnego Zjazdu Okręgu W.Brytania, na Konferencji Instruktorek kandydatką na Komendantkę Chorągwi Harcerek w W. Brytanii została wybrana jednogłośnie Dhna Hm. Anna Mańkowska.

Naczelniczka Harcerek wybór ten zaakceptowała mianując Druhnę Mańkowską Komendantką Chorągwi Harcerek w W. Brytanii.

Przed naszą Komendatką ściele się niezapisana jeszcze Jej czynami karta przyszłości Chorągwi Harcerek.

We wstępie do swojego pierwszego rozkazu, Druhna Komendantka zwróciła się do nas wszystkich z prośbą o pomoc w Jej pracy. Naszą odpowiedzią na ten apel powinno być chętne i rzetelne wykonywanie powierzonych nam obowiązków,x) czy też codzienne, żmudne a czasem nudne czynności związane w prowadzeniem np. kartoteki. Każdy bowiem rodzaj pracy jest w naszej Organizacji potrzebny i ma swoje miejsce.
Ważne wydarzenia budują przyszłość, ale do ich trwałosci i ugruntowania potrzebna jest zaprawa codziennego zwykłego trudu, który mocno zwiąże gmach naszej Chorągwi.

Ze swej strony Redakcja "Więcierza" pragnie zapewnić Druhnę Komendantkę, że zawsze będzie się starała wypełniać swoje obowiązki chętnie, z uśmiechem na ustach, - starannie ukrywając rozpacz i bezsilne załamywanie rąk, gdy obiecane materiały będą upływać opieszale i nie w terminie.

x)czy będą to trudności i praca przy jakimś ważnym przedsięwzięciu,

archiwum harcerskie.pl

I jeszcze jedną sprawę musimy w tym ustępie poruszyć - jest nią sprawa wysokości opłaty za "Więcierz". Na ostatniej odprawie została ona podniesiona do 10 pensów za numer. Wszystkie Druhny, jak jeden mąż (czy nie uważacie Druhny Drogie, że powinnyśmy na przyszłość wprowadzić określenie "jak jedna kobieta"?) zgodziły się na podwojenie opłaty. Pozwoli to nam na częściowe opłacenie kosztów wydania "Więcierza". Podkreślenie słowa "częściowe" ma na celu zwrócenie uwagi na fakt, że bardzo nam daleko do pokrycia z prenumeraty, wszystkich wydatków związanych z montowaniem naszego pisma, nie mówiąc już o takich rzeczach jak zmiana szaty zewnętrznej, które to pragnienie pozostaje narazie w strefie marzeń.

Aby te braki w jakiś sposób nadrobić, będziemy się starać by nasze pismo przynosiło jak najwięcej wiadomości z życia ~~naszek~~ Chorągwi.

Wierzymy też, że z czasem potrafimy sobie dać rady z trudnościami i "Więcierz" będzie cieszył oczy czytelni-czek i czytelników piękną zewnętrzną szatą.

=========

DRUHNA KOMENDANTKA MA GŁOS.....

Ucieszyłam się wielce na wieść, że "Więcierz" ukaże się jeszcze przed akcją letnią. Radość moja nieco zbladła, gdy druhna Redaktorka zwróciła się do mnie jako do nowej Komendantki Chorągwi z prośbą napisania "czegoś" do "Więcierza". Trudna rada - pomyślałam sobie - "bez pracy nie ma kołaczy", jeśli chcemy mieć "Więcierz", to przeba się do niego przyczynić.

Myśl tę może wartoby rozwinąć dalej. Żyjemy w czasach, kiedy wszystko jest do przesady ułatwione. Dostępne są nam wszelkiego rodzaju odogodnienia, które wysiłek nasz sprowadzają do minimum. A jednak powinnyśmy pamiętać, że rzeczy dobre, wartościowe nie zdobywa się tanim kosztem - że człowiek bardziej docenia to, co osiągnął wysiłkiem niż to, co mu przyszło łatwo.

W Harcerstwie, właśnie przez hartowanie ducha i ciała kształtujemy człowieka prawego i przygotowujemy młodzież do zdobywania rzeczy wzniosłych.

Zbliża się akcja letnia - pamiętajmy więc, że po harcersku zorganizowany i nastawiony na pokonywanie trudności pobyt na obozie, nawet w prymitywnych warunkach, napewno da więcej radości i zadowolenia niż wakacje spędzone w wielkich luksusach.

Bez wysiłku niczego nie osiągniemy, a do osiągnięcia jest przecież tak wiele w naszej służbie Bogu, Polsce i bliźnim.

*****

ZJAZD OKRĘGU WIELKA BRYTANIA.

IV Walny Zjazd Okręgu Wielka Brytania odbył się 30-go i 31-go marca b.r. w gościnnym Ośrodku Katolickim w Birmingham.

Przewodniczący Z.O. Dh. Hm. T.Gabryś, otwierając Zjazd, powitał Gości oraz instruktorki i instruktorów przybyłych z całej Anglii.

Następnie przemawiał Dh.Artur Rynkiewicz, który jest Przewod-niczącym Zjednoczenia Polskiego oraz P.Paweł Hęciak.

Druh S.Jankowski (Chudy Wilk), który nie mógł niestety zostać na całym Zjeździe, ofiarował na Kominek Zjazdu piękną gawędę na temat "Nasze zadania i nasze potrzeby". Następnie Druh Jankowski podkreślił potrzebę pogłębiania, zrozumienia i praktycznego stosowania Prawa harcerskiego wśród instruktorów i młodzieży. Przypominał, czym jest czyn w metodzie harcer-skiej i zakończył życzeniami, abyśmy wszyscy potrafili tak dawać z siebie jak brać.

Następnie złożyła sprawozdanie ustępująca Komendantka Chorągwi Harcerek Dhna hm. Leokadia Stein.

Podała wykaz jednostek i stanu Chorągwi na dzień 1.1.1974r: 34 instruktorek, 29 przewodniczek, 606 harcerek, 103 wędrowniczek-czek, 471 zuchów zgrupowanych w 6-ciu hufcach, 30-tu drużynach 11-stu samodzielnych zastępach, 12 zastępach wędrowniczek i 28 gromadach.

Opisując pracę Referatów w Komendzie Chorągwi Druhna Komendantka podała, że Referat Kształcenia zorganizował w okresie sprawozdawczym 5 Forum (weekendy kształceniowe), 2 obozy-kursy kształcenia przewodniczek "Zręby" i jeden kurs kształcenia podharcmistrzyń "Budowa".

Druhan Stein stwierdziła z zadowoleniem, że młode instruktorki przejmują obowiązki w Chorągwi i w hufcach i coraz częściej występują na szerszych polach działania Emigracji.

Omawiając zagadnienia kształcenia instruktorek Druhna Komendantka wyraziła pragnienie, aby kursy podharcmistrzowskie, które prowadzi Główna Kwatera Harcerek trwały tylko jeden rok, a nie dwa lata, jak dotychczas.

Referat Harcerek przygotował 2 Kursy sprawnych - Kurs terenoznawstwa i Kurs na temat jak prowadzić w drużynach spraw-ności Miłośniczki Ziemi Ojczystej.

Referat Zuchowy zorganizował w porozumieniu z Referatem Zuchowym Chorągwi Harcerzy 2 Kursy dla drużynowych i wodzów zuchowych.

Referat Wędrowniczek zajął się w pierwszym rzędzie uformowaniem patroli, zastępów i drużyn wędrowniczych przy jednostkach.

W każdym hufcu została mianowana Referentka Wędrowniczek i od-były się 3 odprawy, podczas których uzgodniono program i re-gulamin. W marcu b.r. odbył się pierwszy Zlot Wędrowniczek Chorągwi.

archiwum harcerskie.pl

Referat Gospodarczy zajął się sprzedażą płyty "Harcerska Dola".

Referat Spraw Zagranicznych utrzymywał kontakt ze skaut-kami angielskimi i portugalskimi oraz zorganizował udział reprezentacji polskich w imprezach brytyjskich i portugalskich.

Referat Prasowy wydawał pismo informacyjne z życia hufców i Chorągwi "Więzierz".

W sprawozdaniu zostały poruszone sprawy akcji letniej Chorągwi w latach 1972 i 1973. Druhna Komendantka wspomniała o imprezach drużyny instruktorek "Zorza" i o programach Roku Kopernikowskiego.

Kończąc swoje sprawozdanie Druhna Komendantka w serdecznych słowach podziękowała tym wszystkim, którzy byli nam w naszej pracy pomocni i życzliwi: naszemu Kapelanowi Ks. hm.F.Kąckiemu, wszystkim Organizacjom społecznym, Rodzicom harcerek, Druhnie Naczelniczce Hm. E.Andrzejowskiej, Druhowi hm. T.Gabrysowi - Przewodniczącemu Z.O. oraz byłemu Komendantowi bratniej Chorągwi Harcerzy Druhowi hm. L. Kliszewiczowi i wszystkim współpracowniczkom w Komendzie Chorągwi.

Z kolei składali sprawozdania: zastępca Komendanta Chorągwi Druh hm. W.Bejczek. Okręgowy Kierownik St. Harcerstwa dh.phm. K. Goliński i Okręgowy Kierownik Kół Przyjaciół Harcerstwa druh dz.harc. Fuad Szehidewicz.

Po obiedzie (wyśmienitym - jak zawsze w Ośrodku Katolickim w Birmingham!), Zjazd dokonał wyboru Przewodniczącego Zjazdu, którym został druh dz.harc. Bronisław Pruszyński i 2-ch sekre-tarzy : dhna phm. A. Zychowicz i druh hm. S.Bierkieta. Następnie druh phm. Jan Kaczmarek wygłosił referat na temat: "Dzisiaj i jutro Harcerstwa w oczach młodego pokolenia".

Preglegent poruszył zagadnienie osobowości młodego Polaka w Anglii, który stoi na rozdrożu: jak pogodzić życie zawodowe towarzyskie z jednej strony, z życiem polskim "tradycyjnym" i ideowo niepodległościowym z drugiej strony.

Ocenił, że Harcerstwo ma wszelkie dane, aby odegrać rolę decydującą w rozegraniu tej osobowości. Potrzeba jest jednak stałej odnowy ze strony instruktorów w podejściu do zadań.

Druh Kaczmarek zanalizował niedociągnięcia które zdarzają się w pracy harcerskiej na obczyźnie i zakończył podkreśleniem zadań, które nas jako instruktorów czekają w przyszłości.

Nad refereatem odbyła się bardzo żywa dyskusja.

Po odwieczorku uczestnicy Zjazdu rozeszli się na Konfe-rencje swoich Organizacji.

Na Konferencjach wybrano nowych Kierowników Organizacji, przedstawicieli do Zarządu Okręgu i delegatów na Naczelną Radę Harcerską, która odbędzie się w Londynie w październiku b.r.

Kandydatką na nową Komendantkę Chorągwi została wybrana Druhna Hm. Anna Mańkowska.

Po kolacji odbył się Kominek, po czym uczestnicy Zjazdu rozjechali się na kwatery do gościnnych Rodzin polskich w Birmingham.

Nazajutrz rano przyszła kolej na sprawozdanie ustępujących Władz Zarządu Okręgu.

Druh hm. T.Gabryś - Przewodniczący Z.O. charakteryzując sześcioletnie działanie i dorobek Z.O. zaznaczył, że pomimo różnorakich trudności warto było pracować nad zapoczątkowaniem ściślejszej współpracy między Organizacjami Z.H.P. na terenie Wielkiej Brytanii i nad koordynacją przejawów życia harcerskiego w Okręgu.

Podczas ostatniej kadencji Zarząd Okręgu załatwił między innymi sprawy, związanie ze stanicą w Fenton, sprawę ubezpie-czeń oraz inne sprawy administracyjne i regulaminowe. Repre-zentanci Zarazdu Okręgu brali udział w różnych imprezach spo-łecznych. Przewodniczący Z.O. ogłosił szereg artykułów na temat działalności Harcerstwa w W. Brytanii w prasie emigracyj-nej.

Następnie skarbnik Z.O. przedstawił zestawienie kasowe za okres 1972-1974 r. zestawienie kasowe funduszu stanicy w Fenton oraz preliminarze budżetowe na lata 1974-76, które Zjazd za-twierdził. Po skarbniku sprawozdanie złożył sekretarz Z.O.

Sprawozdanie z prac Komisji Rewizyjnej odczytał jej Prze-wodniczący dh.hm. Z.Szadkowski. W sprawozdaniu był uwidoczniony fakt, że księgowość kasową Chorągwi Harcerek można podać jako wzór godny naśladowania przez wszystkie Organizacje Z.H.P. W Okręgu.

Następnie wysłuchano krótkiego sprawozdania Przewodniczą-cego Komisji Weryfikacyjnej.

Ustępującym Władzom Zarządu Okręgu uchwalono absolutorium z podziękowaniem.

Uczestnicy Zjazdu udali się do pobliskiego polskiego kościoła i wysłuchali Mszy Św. odprawionej w intencji Zjazdu.

Piękne i wzruszające kazanie na temat obowiązków instruktor-skich wobec młodzieży wygłosił nasz Druh Kapelan Ks.hm.F.Kącki.

Dalszy ciąg obrad miał miejsce po obiedzie.

Dyskutowano nad sprawozdaniami Władz.

Odbyły się następnie wybory Przewodniczącego Zarządu Okręgu, którym został Druh hm. L. Kliszewicz.

Następnie dokonano wyboru członków Zarządu Okręgu i Ko-misji Rewizyjnej.

IV Zjazd Okręgu Wielka Brytania zakończono modlitwą oraz hymnem harcerskim.

ooooOoooo

KONFERENCJA INSTRUKTOREK.

W ramach 4-go Walnego Zjazdu Okręgu W. Brytania odbyła się Konferencja Instruktorek, która zgromadziła 29 druhen.

Po przywitaniu Naczelniczki Harcerek Dhny hm. E.Andrzejow-skiej musiałyśmy niestety dosłownie w parę chwil potym pożegnać Ją, ponieważ musiała odjechać wcześniej do Londynu.

archiwum harcerskie.pl

Druhna Naczelniczka w życzliwych słowach podkreśliła osiągnięcia w pracy Chorągwi Harcerek i zakończyła życzeniami - owocnych obrad.

Konferencji przewodniczyła Druhna hm. L. Golińska - sekretarzowała druhna K. Pruszyńska.

Część sprawozdawczą Konferencji rozpoczęły, jak zwykle druhny hufcowe, składając sprawozdania z działalności swoich hufców. Sekretarka Chorągwi - dhna I. Woźniakowa biadała, że terminy nie są dotrzymywane, co jest wielkim utrudnieniem w pracy. Skarbniczka - dhna T.Biesagowa pochwaliła się tego roku znowu fantastycznym saldem dodatnim Chorągwi.

W dyskusji rozwijano tematy: płyty harcerskiej, Zlotu 25-cio -lecia Z.H.P. w Stanach Zjednoczonych, kursów, Forum i związa--nych z nim kosztów, jakie ponoszą hufce, opłacając dojazdy.

Dhna Smoleńska poinformowała nas o projektach wydawniczych Stałej Kwatery Harcerek.

Dhna Mydlarzowa zawiadomiła zebrane, że rozpoczęto już prace nad wydaniem podręcznika do sprawności Miłośniczki Ziemi Ojczystej, co znakomicie ułatwi zdobywanie tej trudnej sprawności.

Po dyskusji nad sprawą wyboru kandydatek na funkcję Komendantki Chorągwi wybrano na nią jednogłośnie dhnę hm. A. Mańkowska.

Na delegatki z ramienia Chorągwi Harcerek na Naczelną Radę Harcerską wybrano dhny: hm. L.Stein, hm.K.Weberową phm. T.Szad--kowska, phm. E.Zdanowiczową.

Na członkinie Zarządu Okręgu: hm. D.Iwaniec, phm.D.Gałązkę.

Nie było wniosków na N.R.H., został tylko zgłoszony dezyderat na Konferencję Instruktorek w sprawie kursu na phm.

Pierwszy też raz od kiedy odbywają się Walne Zjazdy Okręgu Konferencja Instruktorek gościła Przewodniczącego Z.H.P. druha Hm. R. Kaczorowskiego.

Przed zakończeniem Konferencji pożegnałyśmy kwiatami i tortem przyozdobionym świeczkami dhnę Lodę Stein, która prze--wodziła nam przez trzy kadencje i powitałyśmy dhnę hm.Hankę Mańkowską, jako nową naszą przywódczynię.

Hymn harcerski odśpiewany przez obecne zakończył Konferen--cję Instruktorek na 4-tym Walnym Zjeździe Okręgu W.Brytania.

****

WYCIĄG Z ROZKAZU KOMENDANTKI CHORĄGWI.

ROZKAZ L3/74.

Na Konferencji Instruktorek dn.30 marca b.r. w Birmingham zostałam wybrana Kandydatką na Komendantkę Chorągwi Harcerek w Wielkiej Brytanii. Druhna Naczelniczka swym Rozkazem L9 z dn.3 maja b.r. mianowała mnie Komendantką Chorągwi. Praca moja na tej funkcji jest zupełnie uzależniona od współpracy Was wszystkich, drogie Druhny, tak instruktorek jak i har--cerek. Dlatego zwracam się z gorącą prośbą o szczerą współ--pracę o wzajemne zrozumienie i o dobrą wolę przy której łatwiej nam będzie pokonywać trudności i osiągnąć coraz lepsze wyniki w pracy dla dobra naszej Organizacji.

Poczuwam się także do miłego obowiązku podziękować jak--najserdeczniej dhnie hm. Lodzie Stein za jej długoletnią oraz pełną poświęcenia pracę na funkcji Komendantki Chorągwi.

1. Skład Komendy Chorągwi.

Kapelan Chorągwi	-	Ks. hm. F. Kącki
Powołuję do Komendy Chorągwi następujące druhny na funkcje:		
Zastępczyni Komendantki Chorągwi	-	Hm. L. Stein
Sekretarka	-	Trop. T.Warszylewicz.
Skarbniczka i Referentka Stanicy w Laxton	-	Hm. L. Stein
Kierowniczka Referatu Kształcenia	-	Hm. I. Paluchowa
Członkinie Referatu Kształcenia	-	Hm. L. Golińska
Hm. I. Mydlarzowa		Phm.A. Sabbatówna
		Phm.A. Chachulska
		Przew.J.Zakrzewska
		Przew.M.Szymańska
		Dhna. I.Grzeczczakowa.
Kierowniczka Referatu Harcerek	-	Przew.J.Zakrzewska
Członkinie Referatu Harcerek	-	Hm. I. Mydlarzowa
		Hm. J.Bernasińska
		Przew.D.Mandziara
		Przew.A.Kosicka
		Przew.I.Markowska
		Przew.E.Iskrzyńska
		Przew.M.Chichłowska.
Kierowniczka Referatu Wędrowniczek	-	Hm. K. Weberowa
Kierowniczka Referatu Zuchowego	-	Hm. I. Woźniakowa
Członkinie Referatu Zuchowego	-	Hm. B. Bienias
	-	Hm. W. Saternus
		Phm.A. Zychowicz
Drużynowa drużyny instruktorek "Zorza"	-	Hm. D. Iwaniec
Redaktorka "Więcierza"	-	Dz. harc.K.Pruszyńska.

---

archiwum harcerskie.pl

REFERAT KSZTAŁCENIA.

W najbliższej przyszłości Referat organizuje Forum XIX Polowe Forum odbędzie sie w St. Briavels na zakończenie pierwszego ty-godnia lipca.

Tematem Forum Polowego będą wszystkie mądrości potrzebne do organizowania i prowadzenia obozu letniego, a więc Forum bardzo ważne dla komend obozów letnich drużyn i hufców.

W tym miejscu przypominamy, że Referat posiada na składzie jeszcze pewną ilość egzemplarzy "Ogniska" rok 4-ty No.3 lipiec-wrzesień 1968 w cenie 15 pensów. Dla tych, którzy nie orientują się o czym mowa, podajemy do wiadomości, że numer ten powstał przez zebranie razem wszystkich pogadanek, które były wygłoszone na 1-szym Forum W Lilford Park 6 lat temu. Tematem pogadanek było właśnie organizowanie i prowadzenie obozów. Ten numer "ogniska" będzie do nabycia na Forum Polowym.

I jeszcze jedna napewno dla wszystkich ciekawa wiadomość. Komendantką Forum jest phm. Hanka Chachulska wychowanka Forum uczestnicząca w nich od samego początku tj. od 1968.r.

Chcemy także zaznaczyć, że przedobozowa odprawa komend obozów nie odbędzie się ponieważ Forum Polowe jak najbardziej wyczerpująco omawia sprawy związane z obozami.

.....

REFERAT HARCEREK.

Podczas minionych świąt Wielkanocnych Referat zorganizował Kurs sprawnych od gier. W ciągu czterech dni przeprowadzono wiele ciekawych i interesujących gier.

Wartoby je zapamiętać i wykorzystać w poszczególnych jednos-tkach. Dlatego też Referat planuje wydanie broszurki lub książeczki z grami, które nadawałyby się na każdą okazję czy to na obozie, na zbiórce drużyny czy np. w autobusie w czasie podróży.

Następny Kurs, Referat Harcerek planuje dopiero na Wielka-noc 1975 r. Postanowiłysmy kurs urządzić tylko raz do roku, ponieważ uważamy, że Hufce powinny mieć swoje własne Kursy i Zwiady na Boze Narodzenie.

Z góry prosimy wszystkich o zarezerwowanie sobie wakacji wielkanocnych na Kurs sprawnych od gier.

Kurs Sprawnych od Gier w oczach jednej z uczestniczek.

Po świętach wielkanocnych odbył sie 2-gi Kurs sprawnych od gier w zawsze gościnnym nam Fowley Court. Zjechały się harcer-ki z całej Chorągwi, aby na "Wiślanej Fali" wspólnie spędzić miłe chile pełne przeżyć harcerskich. Komendantką naszą była Dhna Irma Paluchowa. Była z nami także nasza kochana Dhna Irena Mydlarzowa.

Celem Kursu było przypomnienie i nauczenie nowych gier, któreby można zastosować na zbiórkach zastępu czy drużyny.

A więc były gry na rozruszanie i na uspokojenie, gry w polu i w izbie, gry terenoznawcze, pionierskie, samarytań-skie, gry geograficzne i historyczne, gry przyrodnicze i wiele, wiele innych.

Z dnia na dzień w notesach naszych rosły zapisywane mądrości. Sam Kurs był grą. Przy pomocy punktacji zastępy zwiedzały krainy Polski, miasta i rzeki podczas swej wędrówki Wisłą do morza.

Oczywiście, gdziekolwiek są harcerki tam słychać śpiew więc i tego nie brakło nam na Kursie. Chociaż pogoda nie pozwalała na ogniska pod otwartym niebem, rozśpiewane Kominki były dla nas pełne radości.

Na jednym z Kominków gościłysmy naszych miłych gospodarzy oraz gości z Lonynu z Druhem Przewodniczącym Z.H.P. na czele. Był między nami tego wieczoru także jeden gość aż z dalekiej Australii !!!

Tak jak zawsze bywa w życiu - wszystko co jest dobre musi się niestety kończyc. Nadeszła chwila, kiedy trzeba było zapakować plecak i odjechać.

Chociaż rozstałysmy się z uśmiechem, ze śpiewem i humorem, niejedna łezka zamigotała w oku i niejedno westchnienie zdra-dziło tęsknotę do tych chwil pełnych czaru i miłości dla życia harcerskiego we wspólnym wesołym gronie.

Cieszyła nas jednak myśl, że chociaż nadszedł koniec tego Kursu, to zbliża sie dzień następnego, na którym z pewnością wszystkie się raz jeszcze spotkamy.

ZWIĄZ WĘDROWNICZEK CHORĄGWI.

W pierwszy Związ Wędrowniczek zjechało się do Birmingham w połowie marca br. 32 harcerki. Od razu zapanowała serdeczna, przyjacielska i wesoła atmosfera, pomimo, że naogół dziewczęta nie znały się nawzajem.

W piątek po kolacji, nastąpiło otwarcie Związu w obecności Komendantki Chorągwi - dhny hm. L. Stein, Referentki Wędrow-niczek w Głównej Kwaterze Harcerek dhny hm. D.Andersz i dhny hm. I. Woźniak. Następnie wysłuchałysmy pogadanki dhny hm. L. Stein, która nam naszkicowała sylwetkę i cel wędrowniczki. Po krótciutkim kominku nastąpiło przygotowanie do snu.
Ale czy która myślała o spaniu? Gdzie tam !
Do późna w nocy trwały dyskusje, rozmowy,- żywały sie dziew-częta na swój sposób. Wiedząc, jak długo przeciągały się rozmówki i ugadywania, bardzo zdziwiłam się gdy rano całe bractwo stosunkowo żwawo wstawało.

archiwum harcerskie.pl

Po doskonałym śniadaniu (przygotowanym przez patrol służbowy) zaczęła się praca na dobre. Planując ten Zlaz, chciałyśmy, aby wędrowniczki nie tylko dowiedziały się o swojej pracy, ale też ażeby pokazać im jak można rozszerzać swoje zainteresowania.

Na ten pierwszy Zlaz wybrałyśmy temat "Zawody". Zawody były tutaj użyte w znaczeniu kariery życiowej /zawód nauczycielski, doktorki, pielęgniarki itd.).

Pierwszy wykład miała dhna hm. D. Iwaniec na temat opieki społecznej (social services). Bardzo to zainteresowało dziewcze-ta tym bardziej, że dhna Dorota ppierała swoją pogadankę na własnych doświadczeniach.
Następnie Ks. hm. F.Kącki, nasz Kapelan, powiedział krótko o służbie Bogu.

Po pogadance Druha Kapelana udzielono wędrowniczkom łaskawie aż.... 5 minut przerwy dla nabrania oddechu i znowu do roboty.

Teraz zabrała głos dhna hm. D.Andersz. Mówiła o podstawach pracy wędrowniczek, o sprawnościach, specjalizacjach, służbie i tp.

Przed obiadem dziewczęta jeszcze znalazły trochę czasu, aby ruszyć same mózgami. Podzieliły się na patrole według zainte-resowań (niestety tematy były im podane, bo to bardzo ułatwiło nam pracę).
Układając program pracy, szczegółowo opracowały jeden aspekt te-matu, przygotowując się tym sposobem do gry, która odbyła się po obiedzie. Tematy miały następujące: archeologia, muzyka, sztuka piękna, Hotelarstwo (catering), piękność i moda, różne wyznania religijne, samarytanka.

Po obiedzie wszystkie wyruszyły na 3 godziny na miasto, szukając materiałów i wiadomości do swojego tematu. Chciałyśmy przez taki wywiad pokazać im jak można przeprowadzać zbiórki patrolu, którego członkinie łączą wspólne zainteresowania.
Były więc w szpitalu na zamówionej wizycie, w muzeum, galerii obrazów, bibliotece i sklepach.

Po powrocie były tak zajęte i pochłonięte przygotowaniem "Tablic" do obranego tematu, że pracowały aż do samej kolacji ! Po posiłku było krótkie omówienie gry, oraz przegląd ich prac, które naprawdę były doskonałe.

Wieczorem odbył się Kominek z udziałem wędrowników hufca "Białowieża". Tematem Kominka była "Wiosna". Wszyscy bawili sie doskonale tym bardziej, że był też rodzaj wieczorku to - -warzyskiego.

Na drugi dzień zaczęliśmy pracę pogadanką dhny hm. A.Mań-kowskiej na temat prac w szpitalach.

Po Mszy Św. obozna Zlazu przew. Pat Paul poprowadziła zbiórkę pokazową drużyny, która wypadła bardzo dobrze i intere-sująco - świetna była orkiestra kuchenna !

Po obiedzie miałyśmy dyskusję nad Zlazem i pracą wędrowni-czek. Dziewczęta żywo dyskutowały i wniosły dużo własnych uwag i spostrzeżeń, z których napewno skorzytamy.

Bardzo szybko nadszedł czas pożegnania. Postanowiłyśmy spotkać się na następnym Zlazie najprawdopodobniej w październ-niku. No i - musiałyśmy się rozjechać.

Wszystkie wiele skorzystałyśmy ze Zlazu i mamy nadzieję, że na następny, przyjedzie nas jeszcze więcej.

xxxxx

ODPRAWA KOMENDY CHORĄGWI.

W sobotę dnia 8-go czerwca br. odbyła się w Birmingham odprawa Komendy Chorągwi.

Jak zwykle korzystałyśmy z gościny w Polskim Domu.

Po przywitaniu obecnych i modlitwie Dhna Komendantka popro-wadziła tak sprawnie i szybko zebranie, że miałyśmy czas na omówienie wszystkich przewidzianych w programie odprawy spraw, na podwieczorek i na odjazd z Birmingham odpowiednio wczesnym pociągiem. Naturalnie ta ostatnia uwaga odnosi się do członkiń Komendy, które przyjechały z Londynu.

Pierwszą sprawą omawianą na odprawie była "Skapka" projek-towana na sobotę i niedzielę 22 i 23-go czerwca br. w Laxton Hall.

Wielki Wódz dhna Dorota Iwaniec w towarzystwie Wielkiego Cook'a - dhny Lady Stein (nawiasem mówiąc to miano Cook'a wy-wołało protesty, bo u szeregu druhen skojarzyło się z biurem podróży) wybrawszy się do Laxton, omówiły z Księdzem Budrysz-kiem i Siostrzyczkami zakwaterowanie druhen. Ponieważ w pla-nie jest przyjazd instruktorek z mężami, więc dostałyśmy do wyboru pokoje podwójne i pojedyncze. Program "Skapki" jest trzymany w tajemnicy i uczestniczki dowiedzą sie o nim po przyjeździe.

Korzystać z Laxton Hall możemy bezpłatnie - natomiast organizatorki obiecały, że na najbliższej imprezie zorganizu-ją loterię fantową na rzecz Laxton Hall.

Następnym punktem programu odprawy było 30-lecie Armii Krajowej. Przedstawiciele A.K. sugerowali, ażebyśmy, jako Harcerstwo urządzili biwak w Fowley Court, który dowiedzą członkowie A.K. i wygłoszą okolicznościowe pogadanki. Zastanawiając się nad tym projektem doszłyśmy do wniosku, że raczej zaproponujemy Zarządowi A.K., ażeby w dniu 1 sierpnia przyjechali delegaci na obozy z odpowiednio przygotowanymi pogadankami, które wygłosiliby na ogniskach obozowych. Można-by także postarać się ażeby na rocznicowe ognisko przybyły osoby mieszkające na danym terenie, a będące członkami A.K.

Z kolei omawiano XIX Forum Polowe, które odbędzie się St. Briavels. Komunikaty i program zostały już rozesłane. Komendantka Forum zapewniła, że między innymi będzie zorgani-zowany pokazowy bieg na etopnie. W czasie dyskusji wynikła

archiwum harcerskie.pl

sprawa bardzo dużych kosztów podróży, którymi są obciążone dziewczęta przyjeżdzające z północnych hufców.

Na chwilę odwiedził odprawę Druh Kapelan hm. F. Kącki, który złożył nam życzenia owocnych obrad.
Następnie rekaktorka "Więcierza" apelowała o przysyłanie wszelkich wiadomości i o dotrzymywaniu obietnic w sprawie terminów przesyłek.

Druhna I. Mydlarzowa, która jest delegatką z ramienia Z.H.P. do Akcji Katolickiej obszernie omówiła sprawę Roku Świętego, który przypada co 25 lat, i związanych z nim ob-chodów.

Obecny Rok Św. został przez Papieża rozłożony na trzy lata w formie przygotowania do Roku Św. przez odrodzenie i pojednanie się z Bogiem, bliznim i samym sobą. Przygotowanie polega przedewszystkim na pielgrzymkach. W tym roku mamy jako Z.H.P. wziąść udział w pielgrzymce do Walsingham, która odbędzie się 8-go września.

Udział w pielgrzymce Z.H.P.jest rozwiązany w ten sposób, że harcerki i harcerze jak i grono instruktorskie mają w mundurach jechać na pielgrzymkę razem ze swoją parafią lub we własnym zakresie. Po przyjeździe do Walsingham mają się zgłosić do swojego hufca czy drużyny i już jako całość Związku brać udział w uroczystościach. Spowiedź należy odbyć w swoich parafiach.

Niezależnie od pielgrzymki do Walsingham, harcerska pielgrzymka "Częstochowa", którą rozpoczynamy każdy rok harcerski odbędzie się jak zwykle w Aylesford w niedzielę 22-go września.

W ramach omawianej akcji letniej Chorągwi, Dhna Komen-dantka na wstępie odczytała list Naczelniczki Harcerek do Komendantek Chorągwi. List poruszał cały szereg kwestii, które nurtują obecnie Związek Harcerstwa Polskiego poza gra-nicami kraju.

Przedewszystkim omawiane było zagadnienie bliskiego obo-zowania dziewcząt i chłopców. Ponieważ zdarza się, że obóz dziewcząt prowadzi łona, a obóz chłopców mąż, automatycznie szukają więc miejsca gdzie mogliby obozować niedaleko siebie.

Tegoroczna akcja letnia jest już zaplanowana i nie możemy zmieniac miejsca obozów, ale pociąga to za sobą obowiązek wielkiej czujności i przestrzegania wszelkich przepisów, od-noszących się do pr wadzenia obozów. Należy zwrócic szcze-gólną uwagę na fakt, że nie wolno urządzać wspólnych gier dla harcerek i harcerzy, które zwykle nie przynoszą żadnej korzyści, a wprawadzają zamieszanie. Powinno się także bardzo szczegółowo rozpracować program obozu, aby czas był należycie wykorzystany. No i wreszcie Komenda musi dawać swoim zachowaniem przykład uczestniczkom i uczestnikom sąsia-dujących ze sobą obozów.

Poruszana została także sprawa elitarności Z.H.P. i dy-skutowano nad przepisami odnoszącymi się do umundurowania.

A K C J A L E T N I A

Komendantką tegorocznego obozu-kursu kształcenia starszyzny "Zręby" będzie dhna przew. Zofia Łaba. Czas trwania 13.8 - 27.8.1974 r.

Bliższe szczegóły zostaną podane wkrótce.

Hufiec "BAŁTYK" -

1. Drużyny: "Pilica" i "Wilia" będą miały obóz s Somerset od 22.7. - 10.8 - komendantka phm. A. Sabbatówna.
2. Drużyny: "San", "Narew", "Wisła" i "Niemen" - obóz w Somerset 22.7. - 3.8. komendantka przew.J.Zakrzewska.
3. Drużyny: "Dunajec", "Kamienna" i "Warta" dołącza do nich drużyna wędrowniczek "Krzemień" - obóz w Dorset 22.7. - 10.8. komendantka przew.J.Kaczorowska.
4. Kolonia hufca w St.Briavels 11.8.- 25.8. kierowniczka przew. Ewa Szadkowska.

Hufiec "KASZUBY" -

Obóz hufca koło Lancaster 20.7. - 3.8. komendantka przew. P. Paul. W ramach obozu odbędą się także obozy wędrowne.
Kolonia hufca odbędzie się w Penhros 27.7. - 11.8. z ramienia hufca będzie phm. A. Zychowicz.

Hufce "MAZOWSZE" i "WAWEL".-

Wspólny obóz hufców w Walii - 21.7. - 4.8. komendantka hm. J.Całak.
Kolonia hufców w Laxton Hall - 21.7. - 11.8. kierowni-czka hm.I. Wołniakowa.

Hufice "POMORZE" -

Obóz hufca w St.Briavels 27.7. - 11.8. komendantka przew. J.Wojciechowska.

Następnie zastanawiano się do jakich instruktorek możemy zwrócić się z prośbą o zwizytowanie obozów letnich.

Na zakończenie zebrania dhna Dorota Iwaniec zaznajomiła obecne ze sprawami delegacji W. Brytanii, która będzie brała udział w Zlocie harcerskim w Stanach Zjednoczonych. Na ze-braniach, omawiających wyjazd delegacji na Zlot zwrócono uwagę na jednolite umundurowanie, jednakowe chusty, jedna -kowe obozówki, które będą się składały z szarej półciennej spódniczki i białej bluzki. Ostatnie zebranie przed odlotem odbędzie się 14-go lipca w Leicester.

Odprawę zakończona hymnem harcerskim.

****

archiwum harcerskie.pl

WIESCI Z HUFCÓW.

"B A Ł T Y K"

Mózgi pracują.....

W lutym tego roku rozpoczęłyśmy specjalną zbiórkę "Wielki Konkurs Mózgów", w którym udział wzięły zespoły wszy-kich drużyn hufca.

Rozgrywki ciągnęły się przez pewien czas, a pytania obejmowały wszystkie dziedziny harcerskie, zaczynając od histo Z.H.P., a kończąc na węzłach.

Do finału doszły 3 zespoły młodych harcerek (ochotnic tropicielki) oraz 3 zespoły starszych (od pionierki w zwyż). W samym finale brali też udział harcerze.

Pierwsze miejsce wśród młodych zdobyła drużyna "Pilic a wśród starszych "Narew".

Bardzo udaną zbiórkę-konkurs, która odbyła się w Baden Powell House, zakończyła Msza Św.

Biwak i Kurs.

W czasie ferii wielkanocnych drużyna "Niemen" wyjecha na biwak.

Dziewczęta z innych d[illegible]yn brały udział w Kursie sprawnych o gier, urządzonym przez [illegible]erat Harcerek w Chorągwi w Fowley Cout.

Na Kursie było 10 harcerek z hufca, a dalszych 5 z druhnami Irmą Paluchową hm. i Ireną Mydlarzową hm. tworzyły Komendę Kursu.

Swięto hufca - nowa hufcowa.

Hufiec w czasie swojego dorocznego święta, które zawsz obchodzimy w maju, w tym roku był to 19-ty, "ujrzał" zmiany.

Po sześciu latach prowadzenia hufca, kochana hufcowa Druhna Luna Golińska przekazała hufiec nowej hufcowej - phm. Hance Chachulskiej.

Wszystkie zuchy i harcerki hufca serdecznie dziękowały Druhnie Lunie za Jej wielką pracę, za trudy, za poświęcenie.

Druhna Luna w czasie swojej cześcioletniej kadencji brała wraz z hufcem udział w Zlocie na Monte Cassino w 25-ci lecie zwycięskiej bitwy. Była z hufcem na wielkim obozie w Urbes, obchodziła -30-sto lecie hufca, jeździła na obozy i kursy.

Bardzo chciałybyśmy, ażeby Druhna Luna miała miłe wspomnienia z pracy jako hufcowa. Najważniejsze, że nie rozstajemy się z Nią na dobre - dalej zostaje przy hufcu, więc mamy pewność, że zawsze będziemy mogły korzystać z Jej wiedzy, rady i pomocy.

archiwum harcerskie.pl

Swięto hufca było bardzo udaną imprezą. Pogoda była piękna, słońce świeciło, każdy był uśmiechnięty, każdy dobrze się bawił i był zadowolony.

Zuchy, co było najważniejsze, były przez cały czas zajęte. Miały rozmaite gry i ćwiczenia wspaniale i ciekawie zaplanowa-ne przez dhnę Dankę Bogdanowiczową i jej męża.

Harcerki miały zorganizowany i przeprowadzony przez Wiolę Holę " Harcerski it's-a-knock-out.

Na obozie.... W Stanicy.....

Przygotowania do obozów drużyn są w pełnym toku. Hufiec będzie miał 3 obozy w czasie tegorocznej akcji letniej.

Jeszcze przed obozami w Stanicy St.Briavels odbędzie się Forum - już XIX !! Instruktorką na Forum jest Dhna hm. Irma Paluchowa. Członkinie hufca tworzą Komendę. Bardzo pragnie-my, ażeby Komendy tegorocznych obozów Chorągwi wzięły w ca-łości udział w Forum, które jest poświęcone zagadnieniom organizowania i prowadzenia obozów.

Kończy się rok szkolny.....

Zbliża się zakończenie roku szkolnego, a z nim gorączka imprez, festynów, akademii, zawodów i tp. tak, że w tym okre-sie egzaminacyjnym zdarza się, że brak nam czasu na wyko - -nanie i wyczerpanie naszego prgoramu harcerskiego.

*
==========
*

"K A S Z U B Y".

Kurs Zastępowych.

Zaraz po Wielkanocy odbył się trzydniowy Kurs zastępowych w nowym domu S.P.K. w Bradford. Komendantką licznego kursu była samarytanka Basia Chlebik, obożną sam. Irena Smolska - w skład Komendy Kursu wchodziły pionierki Lusia Zychowicz i Danuśia Kisiel. Pozatym pomocy w prowadzeniu zajęć i w przy-gotowaniu posiłków dla głodomorów udzieliły hm. A.. Mańkowska, phm. H. Kisiel i przew. Pat Paul.

Kurs nosił nazwę "Azymut". Jak wiemy, jest to oznaczenie kierunku, dlatego też zastępy obrały jako swoje godła znaki po których można rozpoznać strony świata. A więc było Słońce, Mrowisko, Mech, Księżyc i Gwiazda Polarna.

Wszystkie godła wycięte przez zastępy z kartonu umieszczo-no na początku drogi, która narysowana na dużym arkuszu [illegible] -pieru prowadziła przez bagniste pola, lasy i góry do "Sk[illegible]". Osiągnąwszy pewną ilość punktów zastępy mogły odpowiednio pr[illegible]-suwać swoje godła po niebezpiecznej i urormaiconej drodze, zdobywając u jej kresu "Skarb". Punktacja wypadła bardzo dobrze i przyczyniła się do zdrowej rywalizacji między zastęp-pami.

Kurs rozpoczęto tradycyjnym na Zwiadach zastępowych hufca Swięconym, na które zaprosiłyśmy miejscowego proboszcza Ks. S. Cześnikowskiego. Po południu były pogadanki na tematy gier polowych, kominków i pokazów oraz planowania zbiórki, co zaraz przeprowadzono praktycznie. Po przedyskutowaniu planowanych gier, zbiórek i kominków, harcerki wybrały program kominka, który się im najlepiej podobał i którym zakończyłyśmy pierwszy dzień naszego Kursu.

W następnym dniu wczesnym rankiem, uczestniczki obładowane prowiantem, wyjechały autobusem na wielką przygodę w daleki świat. Po wyjściu z autobusów, zastępami ruszyłyśmy po wyznaczonej trasie, wzdłuż której sroga Komenda przygotowała dla nas niespodzianki w rodzaju różnych przeszkód. Po szczęśliwym ich pokonaniu doszłyśmy do celu naszej wyprawy, którym było wzgórze znane w okolicy pod nazwą "Druids Altar"(jest to miejsce gdzie podobno kiedyś druidzi składali ofiary). Na zakończenie naszej przygody miałyśmy ognisko, po którym wróciłyśmy do domu S.P.K.

W sobotę Irenka prowadziła dyskusję o zachowaniu się harcerki w mundurze, a druhny Pat i Lusia miały pogadankę o historii Harcerstwa.
Pokazano nam także jak prowadzić książki zastępu i każda uczestniczka otrzymała małą pokazową książkę pracy.

Wieczorem, na dużej łące naprzeciwko Klubu S.P.K. mieliśmy ognisko z udziałem gości.

W niedzielę przed rozpoczęciem obchodów z okazji Święta św. Jerzego nastąpiło zakończenie Kursu, poczym uczestniczki wróciły do swoich drużyn, aby stanąć do raportu.

W gościnie u męskich hufców.

Doroczny zjazd z okazji święta św. Jerzego jest jedną ze starych tradycji hufców północnej Anglii.

Co roku hufiec harcerek "Kaszuby" jest zapraszany przez hufce harcerzy "Wilno" i "Gdynia" do wzięcia udziału w ich święcie.

W tym roku zjazd odbył się w Bradford w niedzielę 21-go kwietnia.
Zjechało się około 250 młodzieży harcerskiej oraz wiele rodziców i przyjaciół.

Po raporcie, hufce w zwartym szyku udały się na Mszę Św., którą odprawił Ks. Jędrzejczak z Manchester. Ks. Jędrzejczak wygłosił także niezmiernie ciekawe kazanie - a mianowicie podzielił się z nami urywkami z wypracowań uczniów i uczennic szkoły sobotniej na temat - "Jak wyglądała moja przyjaźń z z Panem Bogiem w czasie wakacji". Wypowiedzi harcerek i harcerzy, świadczące jak przebywanie na obozie, na łonie natury pomaga w zbliżeniu się do Boga i jak wielkie przeżycie daje modlitwa ranna i wieczorna przy obozowej kapliczce i Msza św.

polowa, uprzytomniły wszystkim, jak dużą rolę odgrywa Harcerstwo w dziedzinie wychowania religijnego.

Po Mszy Św. był wspólny obiad w nowo otwartym Klubie S.P.K. Przy obiedzie, jak i w przygotowaniu całej uroczystości natrudziły się mocno harcerki z drużyny "Wierzby" ze swą opiekunką phm. H. Kisielową i drużynową sam. Irką Smolską oraz cały sztab starszych druhen, członków K.P.H. i matek.

Następnie, po krótkiej przerwie odbył się kominek na tejże sali. W czasie kominka dorocznym też zwyczajem, rozegrano konkurs pokazów z literatury polskiej. Do konkursu stanęły trzy zespoły, reprezentujące trzy hufce. Harcerki z Manchester, reprezentujące hufiec "Kaszuby" dały inscenizację wiersza Mickiewicza "To lubię", harcerze z Manchester reprezentujący hufiec "Gdynia" inscenizowali Mickiewicza "Golono, strzyżono", a harcerze z Leeds, reprezentując hufiec "Wilno" dali inscenizację z "Faraona" Prusa. Poziom pokazów był wysoki. Pierwszą nagrodę - orła lotniczego rzeźbionego w drzewie, ufundowaną przez Koło Lotników z Blackpool, zdobył Hufiec "Wilno", drugą nagrodę ufundowaną przez S.P.K. z Blackpool, zdobył hufiec "Kaszuby". Specjalną nagrodę uznania wręczono również zespołowi z Blackpool za ich pokaz o smoku wawelskim.

I tak jeszcze jeden zjazd dobiegał do końca i po licznych pożegnaniach rozjechaliśmy się do domów.

"M A Z O W S Z E".

Hufiec "Mazowsze", jak widać z rozkazów sprawnie prowadzi normalną pracę. Odbywają się regularnie odprawy komendy hufca, drużynowych i skarbniczek.

"Mazowsze zaproszone przez hufiec harcerzy "Białowieża" (Ach i ta "Białowieża" ! Pamiętam bardzo dobrze jak na Zlocie Tysiąclecia w Lilford Park "Białowieża" witała o świcie każdy nowy dzionek entuzjastycznymi krzykami (czytaj: wrzaskami) Swoją drogą przyzwyczaiwali się nam bardzo - nie trzeba było budzika - byli niezawodni !) brało udział w dniu 21-go kwietnia w zjeździe z okazji święta św. Jerzego w Dunstable.

W drugiej połowie maja w Birmingham, odbyła się zbiórka drużyny wędrowniczek, na której wędrowniczki żegnały serdecznie Referentkę Wędrowniczek, a zarazem drużynową drużyny wędrowniczek dhne przew. Pat Paul, która po skończonych studiach opuściła nasze miasto. Na tej zbiórce wędrowniczki powitały nową Referentkę i drużynową wędrowniczek dhne Danusię Buras z Leicester.

W hufcu odbyły się dwa biwaki. Jeden pod nazwą "Wesoła Piosenka", a drugi przybrał miano "Róży Wiatrów".

archiwum harcerskie.pl

Komendantką "Wesołej Piosenki była dhna sam. Urszula Kopuszańska, a opiekunką dhna hm. Jadzia Calak. Komendantką "Róży Wiatrów" była phm. Danka Gałązka, obecną też była dhna hm. Lodz Stein.

Biwaki były bardzo dobrze zorganizowane, młode Komendy sprawnie wykonywały swoje funkcje, a uczestniczki zdobyły stopień ochotniczki (10) i takie sprawności jak MZOl, bas-niarki, lekkiej stopy, rysowniczki, tancerki.

Na biwaku "Wesoła Piosenka" dziesięć druhen złożyło przyrzeczenie, a na biwaku "Róża Wiatrów" sześć.

Tegoroczna akcja letnia, tak obóz hufca jak i kolonia odbędzie się wspólnie z hufcem harcerek "Wawel". Wędrow-niczki będą miały w ramach obozu harcerek swój własny program.

Hufiec już teraz został zaproszony przez hufiec harcerek "Wawel" na zjazd w Nottingham, który odbędzie się w dniu 1-go września br. z okazji 25-lecia powstania jednostek harcerskich. w tym mieście.

Święto Zucha w hufcu "Mazowsze".

19-go maja ! Piękny, słoneczny dzień jakby specjalnie zamówiony na dzisiejszą uroczystość - na Dzień Zucha w Bir-mingham.

Rozbłysło i zajaśniało na dużej sali Polskiego Koła Kato-lickiego gdy zjechało się małe bractwo dwóch hufców "Mazowsza" i "Białowieży" w liczbie ponad 130 zuchów. Stanęły "Polne kwiatki" z Birmingham, "Niezapominajki" z Coventry, "Chabry" z Kidderminster, "Szarotki Tatrzańskie" z Leicester i "Promyki" z Wolverhampton - to szanowne gosposie - zuchy "Mazowsza". Na ich zaproszenie przybyli dzielnie im sekundując zuchy z gromad zuchowych "Białowieży".

Po raporcie nastąpił wymarsz na czele ze swoimi totemami na Mszę Św.- ks.Kapelan F.Kącki sprawił zuchom niespodziankę, prosząco powiedzenie prawa zuchowego, ślicznie im potym roz-wijając myśli w nim zawarte.

Na obiad zuchy zostały rozchwytane przez sąsiadów na całą Anglię ze swej gościnności Rodziny Polskie w Birmingham.

Grono instruktorskie wraz z drużynowymi miało swój wspólny obiad na sali Polskiego Domu Katolickiego.

Po obiedzie rozpoczęto Kominek na temat: "Co słonko widziało" Uszczęśliwskie promienie słoneczne zmieniły postacie zuchów - były śliczne wiosenne kwiatki, krasnoludki z wielkim muchomo-rem, inne grzybki, borowiki i muchomorki, gosposie - ej, czegoż tam nie było ! A ile śmiechu, radości i krzyku w tańcach, pląsach, piosenkach, grach i zawodach.

Kominek prowadziły młode druhny i druhowie drużynowi. Robili to naprawdę wspaniale.

Spowaźniały miny zuchów gdy nadszedł moment przejścia zuchów dziewczynek do drużyn harcerek i pasowania zuchów na harcerzy.

Uszystko się kończy, i tak co dobre też - a więc i ten rozśmiany i rozśpiewany kominek skończył się wielkiemu żalowi obecnych. Nastąpiło podziękowanie. Kilka słów - apel Ks. Kapelana do rodziców o zapisywanie dzieci do zuchów, modlitwa .....

Bardzo smaczny podwieczorek przygotowany przez zawsze uczynne Panie z Koła Pań zakończył tę kolorową uroczystość. Na niedawno gwarnej sali zapanowała cisza - ale w uszach jeszcze brzmi:

.....Wesół i śmiały
dzielny choć mały
Oto jest polski zuch" ....

"P O M O R Z E".

Dziesięciolecie "Hufca "Pomorze".

Uroczystość dziesięciolecia hufca "Pomorze" odbyła się w Swindon w Domu Parafialnym.

Już od wczesnego ranka przyjeżdżały samochody z najbar-dziej odległych miejscowości z młodzieża harcerską, Rodzi--cami i Gośćmi.

Dla harcerek najważniejszym i najbardziej oczekiwanym Gościem była Naczelniczka Harcerek Druhna Hm. E.Andrzejowska, która zaszczyciła nasze Święto Swoją obecnością.

W sali Domu Parafialnego, gdzie przed ołtarzem stanęły poczty sztandarowe, odprawiona została przez miejscowego Pro-boszcza Ks. Dr.Rachotę Msza Św. w intencji hufca i całej młodzieży harcerskiej. Ks. Proboszcz wygłosił także piękne okolicznościowe kazanie, podkreślając w nim wartość i zalety ruchu harcerskiego i jego poczynań.

Po Mszy Św. kiedy ofiarne Koło Przyjaciół Harcerstwa z Druhną Hm. L.Sielicką na czele, przygotowywało salę do posiłku, brać harcerska ustawiła się przed Domem Parafialnym do raportu.

Hufcowa hufca "Pomorze" dhna hm. Maria Wyłotowa odebrała raport jednostek i sama następnie złożyła raport Druhnie Na--czelniczce, witając Ją na dzisiejszej uroczystości. Następnie Druhna Naczelniczka po kilku słowach skierowanych do młodzieży harcerskiej, w asyście Druhny hufcowej nadała zuchom gwiazdki.

Na zakończenie tej części uroczystości odbył się przed Druhną Naczelniczką przemarsz wszystkich jednostek hufca "Pomorze" oraz delegacji hufca harcerzy "Szczecin", która pod wodzą swego hufcowego Dha Hm. E. Kasprzyka przybyła wraz ze sztandarem na nasze Święto.

Po defiladzie, w sali Domu Parafialnego zasiadło do bardzo smacznego obiadu około 300 młodzieży harcerskiej i ponad sto osób Gości.

archiwum harcerskie.pl

I tutaj, w obecności wszystkich zgromadzonych, hufcowa hm. M. Wylotowa przywitała uroczyście Druhnę Naczelniczkę, przedstawicieli organizacji społecznych, hufcowego Dha hm. E.Kasprzyka i delegację hufca "Szczecin", grono instruktorskie oraz młodzież harcerską i zuchową. W dalszym ciągu swego przemówienia hufcowa zaznaczyła, że dzień dzisiejszy nie jest tylko dniem dorocznego zjazdu wszystkich jednostek hufca, ale przedewszystkim dniem rachunku sumienia, zastanowienia i podsumowania osiągnięć hufca na przestrzeni 10-ciu lat jego istnienia. W dniu dzisiejszym rachunek sumienia powinna zrobić każda harcerka i każda instruktorka, zastanawiając się czy ciążące na nich obowiązki z racji przynależności do ruchu harcerskiego wypełniały zgodnie z prawem i przyrzeczeniem harcerskim i czy starały się pracować według metody harcerskiej. Podając krótką historię powstania i rozwoju hufca dhna Wylotowa uwypukliła jego osiągnięcia.

Hufcowa zakończyła swe przemówienie słowami podzięki za pomoc moralną i materialną skierowanymi do Rodziców i przedstawicieli organizacji społecznych, apelując równocześnie o dalszą opiekę i życzliwość bez których prace w hufcu byłaby utrudniona.

Po obiedzie i przygotowaniu sali odbył sie Kominek, w czasie którego piosenki harcerskie i zuchowe przeplatały pokazy, popisy i skecze na tematy związane z życiem i wydarzeniami w gromadach, zastępach i drużynach hufca.

Wszystkie jednostki hufca brały żywy udział w Kominku, a więc: Bristol- drużyna i drużynowa pion. D. Akonom, gromada i drużynowa pion. M. Poniwska; Swindon - drużyna i drużynowa sam. J. Tkaczyk; Reading - drużyna i drużynowa pion. B. Habasińska, opiekunka phm. W. Habasińska; Slugh - drużyna i drużynowa hm. A. Zbikowska, gromada i druzynowa E. Tkaczyk; Gt.Missenden - sam. zastęp i zastępowa pion. E. Kaczmarek; High Wycombe - gromada i drużynowa przew. Z. Barszcz; Bedford - gromada i drużynowa przew. B. Mareszałek; Northampton - gromada i drużynowa trop. B. Kostuch; Wellingborough - gromada i drużynowa przew. B. Kabędź.

Gawędę na Kominku miała Druhna Naczelniczka. Tematem jaki Naczelniczka rozwinęła w czasie swojej gawędy była praca harcerska, jej zakres, metoda oraz obowiązki jakie na nas harcerkach spoczywają. Na zakończenie tej gawędy Druhna Naczelniczka w serdecznych słowach podkreśliła naszą pięknie zorganizowaną uroczystość, a na ręce Przewodniczącej K.P.H. dhny hm. L. Sielickiej złożyła podziękowanie za przygotowanie posiłku dla tak wielkiej ilości młodzieży harcerskiej i Gości.

Program Kominka przewidywał przyjęcie harcerek do drużyny wędrowniczek więc Druhna Naczelniczka ponownie zabrała głos przed jego zakończeniem, wyjaśniając znaczenie płomieni, znajdujących się na naramienniku wędrowniczki.

płomień wznoszący się ku niebu jest symbolem umysłu harcerki rozpalonego chęcią czynienia dobrze. Następnie Naczelniczka oświadczyła, że na podstawie decyzji hufcowej, niektóre ze znajdujących się na sali harcerek przejdą do wędrowniczek.

Z kolei Druhna hufcowa dokonała prostego obrzędu przyjęcia harcerek do wędrowniczek przez zdjęcie chust harcerskich 12-tu dziewczętom i na ich miejsce zawiązania specjalnych krajek.

Po oficjalnym zakończeniu Kominka lokalne K.P.H.poprosiło wszystkich do suto zastawionych stołów na doskonały podwieczorek.

I tak "rozstania nadszedł czas" - skończyło się nasze Święto, Święto, które napewno będziemy długo pamiętały. Rozpoczął się nowy dziesiątek lat istnienia naszego hufca. Oby tak samo jak poprzedni, był pełen zapału, efektywnej pracy i dobrze wykonywanej służby Bogu, Polsce i bliźnim.

\- - -

Kurs Zastępowych i Drużynowych.

Na początku stycznie 1974 r. odbył się w High Wycombe 4-ro dniowy Kurs zastępowych i drużynowych hufca "Pomorze", w którym wzięło udział 16 harcerek.

Kurs przybrał nazwę "Okno na Świat", a hasłem jego była "Wiedza".

Obrzęd rozpoczęcia Kursu polegał na szerokim rozsunięciu portjer, które zasłaniały okno - i w zależności od tego gdzie pomknął wzrok podzielonych na zastępy uczestniczek i na czym wpierw spoczął - powstawała nazwa zastępu. Były więc - "Brzozy", "Dęby" i"Wierzby".

Sam. B. Habasińska doskonale prowadziła i nadawała ton Kursowi. Uczestniczki bez wyjątku uczestniczki Kursu pracowały z zapałem, tworzyły zgrany zespół, a atmosfera była prawdziwie harcerska i przepełniona wzajemną życzliwością. Kurs ten, ze wszystich dotychczas organizowanych był bez wątpienia najlepszym.

Instruktorki hufca - codziennie inna - przyjeżdżały z pogadankami, A więc były Dhny: hm. Ewa Petrusewicz, phm. Wanda Habasińska i hm. Alina Zbikowska.

Na wstępie Dhna hufcowa hm. M. Wylotowa krótko i zwięźle wytłumaczyła na czym polega Kurs, co jest jego celem i co jest istotą pracy harcerskiej.

Obszernie były omawiane: prace w jednostkach, zasadnicze elementy metody harcerskiej, wartości metody harcerskiej, pokazowe zbiórki i t.d.

Harcerki od pierwszego dnia Kursu układały i opracowywały plany zbiórek, które potyem same przeprowadzały. Na Kominkach nie było gawęd wygłaszanych przez instruktorki - zastąpiły je gawędy zbiorowe.

archiwum harcerskie.pl

Na pierwszym Kominku dziewczęta były raczej nieśmiałe, ale bardzo szybko wytworzyła się atmosfera wzajemnego zrozumienia. i serdeczności w dyskusjach. Wypowiedzi były śmiałe, proste i co najważniejsze były szczere i wypowiadane nie pod wpływem czy nastawieniem ze strony osób starszych.

Zgodnie wszystkie orzekły, że ani przynależność do kół młodzieżowych, ani polska szkoła sobotnia nie są w stanie dać tyle wartości ile daje Harcerstwo.

W piątek wieczorem Kurs miał uroczysty Opłatek-Wilię, na którym był obecny miejscowy Ks. Proboszcz Nowak.

W nocy z piątku na sobotę 5 harcerek złożyło przyrzeczenie. Napewno zapadła im w serce wizja rzęsiście oświetlonej choinki i radosna, uroczysta atmosfera przyjmowania ich do Związku.

Gospodarka Kursu spoczywała w rękach zawsze ofiarnych druhen przew. Z. Barszcz i sam. J. Tkaczyk.

"W A W E L".

Migawki szkoleniowe hufca "Wawel".

W kwietniu, 19, 20 i 21-go odbył się Kurs przygotowawczy do biegów na stopnie w Laxton Hall.

Kurs przygotowany i prowadzony był przez młodą Komendę w składzie:

Komendantka - Marysia Kotas przew.
Obozna - Basia Ziombra

Do Komendy Kursu weszły także Ewa Drowska i Grażyna Pudłowska.

W Kursie wzięły udział harcerki z Nottingham, Derby i Peterborough.

Przyjechałyśmy w piątek wieczorem zmarznięte i głodne. Ku naszemu zdumieniu i radości, dzięki zapobiegliwości naszej dzielnej hufcowej Basi Zdanowiczowej, dostałyśmy przyjemne pokoiki w Domku Niepokalanej, z centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami, a Siostrzyczki czekały już na nas z gorącą kolacją.

W sobotę, od samego rana rozpoczęły się przygotowania do biegu na stopnie. Ostatnie powtórki, kartkowanie notatek i tp.

Nie byłyśmy w stanie obsadzić punktów na biegu bez pomocy instruktorek z zaprzyjaźnionego hufca "Mazowsze". Pierwsza przyjechała Dhna Dorota Iwaniec z Leicester, a wkrótce po niej Dhna hufcowa "Mazowsza" Henia Kappo z Wolverhampton i Irka Woźniak z Birmingham.

Biegi na stopnie: ochotniczki i tropicielki wypadły dobrze i wszystko poszło sprawnie.

Głodne i bardzo zmarznięte, wróciłyśmy na obiad przygotowany przez Siostry.

Po obiedzie Ks. Budryszek miał pogadankę religijną związaną z wymaganiami na stopnie.

++++++++++

W biegu na ochotniczkę wzięły udział:

Ewa Kowalczyk	Elżbieta Witko
Ewa Kieras	Krysia Sulma
Halina Sobolewska	Elżbieta Puszyńska
Maria Basarab	Diana Doherty
Nina Kwiatek	Wiada Madej.

Uszystkie wyżej wymienione druhny otrzymały sprawności MZOI i baśniarkę.

Tropicielkę i sprawność MZOII oraz pokojówki zdobyły:

Teresa Giermer
Marysia Nagielska
Teresa Drewska
Diana Pietrzykowska

Wprawność pokojówki otrzymała również Grażyna Pudłowska.

Kurso-biwak minął szybko i pogodnie. Były to dwa bardzo pracowite dni, w czasie których harcerki skorzystały bardzo wiele. Nabyły nowych wiadomości harcerskich, a także bliżej się poznały i bardziej ze sobą zżyły. Byłyśmy wdzięczne Marysi Kotas Komendantce Kursu za sprawne i przyjemne przeprowadzenie tej imprezy.

Zadowolone z nowo zdobytych stopni i sprawności wracały harcerki do domu z głowami pełnymi planów na obozy.

Ostatnie uściski i pożegnania - do zobaczenia w Walli - Czuwaj !

W kilka dni po biwaku, doszła nas wiadomość, że Marysia Kotas jest chora i obozu letniego nie poprowadzi. Jaka szkoda ! Tak nam było dobrze na biwaku razem !

Życzymy Druhnie Marysi szybkiego wyzdrowienia i powrotu do ściślej z nami pracy w Hufcu.

==========

"Więcierz" - wewnętrzne pismo informacyjne Chorągwi Harcerek w W. Brytanii.

Wydaje: Komenda Chorągwi Harcerek w W. Brytanii.

Adres Redakcji i Administracji:

91, Bedwardine Rd., London S.E.19 3AY.

archiwum harcerskie.pl

archiwum
harcerskie.pl